

Sygn. akt III AUa 1838/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Ireneusz Lejczak spr.

Sędziowie: SSA Stanisława Kubica

SSA Barbara Staśkiewicz

Protokolant: Monika Horabik

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2016 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) S.C. w P.

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.**

przy udziale zainteresowanej **J. G.**

o wysokość podstawy wymiaru składek

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 30 lipca 2015 r. sygn. akt VII U 690/15

I. oddala apelację,

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz wnioskodawcy kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Świdnicy w punkcie I zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z dnia 16 marca 2015 r. w ten sposób, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, chorobowe oraz wypadkowe J. G., podlegającej jako pracownik u płatnika składek Przedsiębiorstwa (...) S.C. w P. wynosi: za wrzesień 2014 r. kwotę 2.100,00 zł, za październik 2014 r. kwotę 3.700,00 zł i za listopad 2014 r. kwotę 3.100,00 zł i w punkcie II zasądził od organu rentowego na rzecz strony powodowej kwotę 77 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Zaskarżoną decyzją z 16 marca 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w W. stwierdził, iż podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe pani J. G., jako pracownika u płatnika składek Przedsiębiorstwo (...) Spółka Cywilna wynosi: za wrzesień 2014 r. 896 zł, za październik

2014 r. 1.680 zł, za listopad 2014 r. 1.400 zł, czyli organ rentowy przyjął, że wynagrodzenie J. G., od którego powinny być opłacone składki, powinno odpowiadać minimalnemu wynagrodzeniu, a nie jak wynikałoby to z umowy o pracę od dnia 15 września 2014 r. kwotę po 3.700 zł miesięcznie. Stanowisko swoje organ rentowy opierał na przekonaniu, bowiem dowodów nie przedstawił, że zainteresowana, jako jedyna osoba w firmie otrzymuje wyższe wynagrodzenie niż minimalne, a ogólny zakres obowiązków nie pozwala na ustalenie jakie faktycznie czynności wykonywała. Nadto organ rentowy powoływał się na dotychczasowy przebieg zatrudnienia zainteresowanej, która pracowała, jako opiekunka, a więc wykonywała pracę zgodną z wykształceniem. Organ rentowy nie kwestionował samego faktu podlegania ubezpieczeniu społecznemu, a jedynie zakwestionował otrzymywaną wysokość wynagrodzenia ustaloną w umowie o pracę.

W ocenie Sądu, organ rentowy w toku tego postępowania nie wykazał, że otrzymywane przez zainteresowaną wynagrodzenie miało na celu tylko i wyłącznie osiągnięcie wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Jeżeli niewykazane zostało, że wysokość wynagrodzenia miało na celu obejście prawa, to kwestia ile strona powodowa płaciła swojemu pracownikowi, na ile oceniała i wyceniała jego pracę, pozostaje poza kontrolą Sądu.

Nadto wskazał, że nic nie wskazuje żeby dążeniem jednej i drugiej strony umowy o pracę, był zamiar obejścia prawa i dlatego Sąd doszedł do wniosku, że należy zmienić zaskarżoną decyzję i przywrócić dotychczasowy stan faktyczny w zakresie wysokości ubezpieczenia, kwoty ubezpieczenia, od której powinny być naliczane składki dla zainteresowanej.

Jednocześnie, co do kosztów procesu, to Sąd uznał, że przysługują wyłącznie spółce, jednemu podmiotowi, a nie każdemu ze współników oddzielnie. Tak samo pełnomocnictwo zostało błędnie opłacone, wystarczyłoby bowiem tylko opłacenie jednego pełnomocnictwa.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył organ rentowy, zarzucając, mu naruszenie art. 83 ust.1 pkt.3 i art. 41 ust. 12 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 j.t.) polegające na ustaleniu, że podstawa wymiaru składek zainteresowanej wynoszą: za wrzesień 2014 r. 2.100,00 zł, za październik 2014 r. 3.700,00 zł, za listopad 2014 r. 3.100,00 zł podczas gdy powinny zostać obniżone proporcjonalnie do wysokości minimalnego wynagrodzenia. Zarzucił również naruszenie art. 58 § 2 kc w związku z art. 300 kp przez przyjęcie, że wysokość wynagrodzenia ustaloną umową stron w kwocie 3.700,00 zł brutto nie stanowi obejścia prawa, podczas gdy zostało ono znacznie zawyżone, nie było godziwe, adekwatne do zakresu obowiązków, biorąc pod uwagę brak doświadczenia, kwalifikacji i krótki okres zatrudnienia u płatnika.

Zarzucił także art. 233 § 1 kpc przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu stanu faktycznego niezgodnego z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację organu rentowego pełnomocnik strony powodowej wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego jest nieuzasadniona.

Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 kpc, nie popełnił też błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, albowiem prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa.

W sprawie organ rentowy nie kwestionował, iż zainteresowana J. G. w okresie zatrudnienia u wnioskodawcy, czyli spółce cywilnej (...) w P. faktycznie wykonywała pracę. Należy więc uznać, że zawarta przez strony umowa o pracę z

dnia 15 września 2014 r. na czas określony była rzeczywiście realizowana i tym samym wywołuje ona skutki prawne związane z istnieniem stosunku pracy i stanowi tytuł do ubezpieczenia społecznego zainteresowanej.

Natomiast sporna kwestia sprowadzała się do ustalenia wysokości wynagrodzenia zainteresowanej za okres od września do listopada 2014 r. stanowiącego podstawę wymiaru składek na jej ubezpieczenie społeczne z tytułu pracowniczego zatrudnienia u wnioskodawcy. Przy czym strony w umowie o pracę określiły to wynagrodzenie na kwotę 3.700,00 zł brutto miesięcznie. Natomiast organ rentowy zarzucił, że wynagrodzenie w tej wysokości jest niegodziwe i znacznie zawyżone, a jego celem było osiągnięcie wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego związanych z macierzyństwem, z tego względu domagał się obniżenia wynagrodzenia za sporny okres do kwoty minimalnego wynagrodzenia.

Niewątpliwie organ rentowy posiada uprawnienie do dokonywania ustaleń i podejmowania decyzji w zakresie ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Wskazać bowiem należy, że przepis art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie przesądza, iż podstawę wymiaru stanowią jedynie kwoty podawane przez strony. Podstawę wymiaru składek musi zatem stanowić kwota wynagrodzenia godziwego, to jest należącego, właściwego, odpowiedniego, rzetelnego, uczciwego i sprawiedliwego oraz zachowującego przy tym cechy ekwiwalentności względem obowiązków pracowniczych.

Oznacza to możliwość dokonania oceny ważności stosownych postanowień zawartej umowy o pracę z punktu widzenia zarówno art. 353¹ kc, jak i art. 58 kc w sposób, który nie podważy ponadto reguły swobody umów jak i uwzględni zasady wynikające z treści art. 29 § 1 kp dotyczącego określenia samej treści umowy o pracę, art. 13 kp regulującego problematykę godziwości wynagrodzenia za pracę, czy wreszcie art. 78 kp ustalającego kryteria określenia wysokości wynagrodzenia za pracę.

Poddając ocenie, przez pryzmat brzmienia wymienionych przepisów, określoną przez strony wysokość wynagrodzenia wnioskodawczyni od września 2014 r. do listopada 2014 r. wskazać należy, dzieląc zajęte w tym zakresie przez Sąd I instancji stanowisko, iż brak jest podstaw do stwierdzenia, że przedmiotowe ustalenie narusza prawo lub zmierza do jego obejścia.

Podkreślić w tym miejscu należy, że to na organie rentowym spoczywał ciężar wykazania, że takie okoliczności faktycznie w sprawie wystąpiły. Organ rentowy jest bowiem stroną postępowania, która, jak każda strona procesu, jest zobligowana do wykazania twierdzeń, z których wywodzi skutki prawne (art. 232 kpc). Kierując się tą regułą organ rentowy powinien zatem przejawiać odpowiednią aktywność dowodową, w przeciwnym razie ponosi negatywne skutki prawne swej bierności, polegające zwłaszcza na zmianie wydanej decyzji, czy oddaleniu wniesionego środka zaskarżenia. Natomiast organ rentowy w postępowaniu przed Sądem I instancji nie wnioskował o przeprowadzenie na sporną okoliczność żadnych dowodów, poprzestając jedynie na twierdzeniu, że wynagrodzenie zainteresowanej w kwocie 3.700,00 zł jest sprzeczne z ustawą. Przy czym wskazał, że zainteresowana krótko pracowała, nie posiadała odpowiednich kwalifikacji i doświadczenia zawodowego, a przyznane wynagrodzenie nie jest godziwe, ani adekwatne do jej nakładu pracy. Jednak zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził przekonania organu rentowego, bowiem nie stanowi on wystarczającej podstawy do zakwalifikowania ustalonego przez strony wynagrodzenia w kwocie 3.700,00 zł brutto miesięcznie jako sprzecznego z prawem, czy też zasadami współzycia społecznego lub zmierzające do obejścia prawa. Podkreślić należy, że kwestia świadczonej pracy przez zainteresowaną na rzecz wnioskodawcy nie była kwestionowana. Skoro praca była wykonywana, to niewątpliwie wnioskodawczyni przysługiwało wynagrodzenie. Przy czym samo przekonanie organu rentowego, że ustalone wynagrodzenie jest za wysokie nie zasługuje na uwzględnienie. Porównując wysokość wynagrodzenia ustalonego przez strony i przyjętą przez organ rentowy, to pomiędzy tymi wartościami nie ma rażącej dysproporcji, świadczącej o oczywistej niegodziwości wynagrodzenia. W tej sytuacji organ rentowy winien wykazać za pomocą konkretnych środków dowodowych niegodziwość przyjętego przez strony wynagrodzenia. Jednak jak wyżej wskazano takich dowodów nie przedstawił i w konsekwencji nie ma podstaw do zakwestionowania wysokości wynagrodzenia zainteresowanej.

Poza tym należy podkreślić, że sama okoliczność, iż zainteresowana, zawierając umowę o pracę była świadoma swego stanu, w sytuacji gdy przystąpiła do wykonywanej pracy i faktycznie ją świadczyła, nawet przez krótki okres, nie może skutkować uznaniem, że ustalone przez strony wynagrodzenie zważywszy tylko na tę okoliczność, jest niegodziwe. Tym bardziej, że nie odbiega ono od wysokości wynagrodzeń osób zatrudnionych w podobnym charakterze. Nie jest zawinionym również przez zainteresowaną to, że w krótkim czasie od momentu podjęcia zatrudnienia zaczęła korzystać ze zwolnienia lekarskiego, niezdolność ta była bowiem spowodowana zagrożeniem ciąży.

W świetle tych okoliczności nie można zgodzić się z zarzutami organu rentowego, iż wynikające z umowy o pracę wynagrodzenie wnioskodawczyni w kwocie 3.700,00 zł brutto miesięcznie mogło zostać kwalifikowane jako sprzeczne z prawem, czy też zasadami współżycia społecznego lub zmierzało do obejścia prawa. Należy bowiem zauważyć, że podjęcie pracy przez kobietę w ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie przez nią świadczeń z ubezpieczeń społecznych, nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem, jeżeli praca ta była faktycznie wykonywana, co jak wyżej wskazano miało miejsce.

Nie ma także racji organ rentowy, podnosząc, że Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych sprzecznie z zebrany materiał dowodowy i w konsekwencji naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów. Nie ma bowiem uzasadnionych powodów do zakwestionowania istnienia logicznego związku między treścią przeprowadzonych dowodów a ustalonymi na ich podstawie w drodze wnioskowania faktami stanowiącymi podstawę zawartego w nim rozstrzygnięcia. Argumentacji mogącej uzasadniać taki wniosek nie dostarcza uzasadnienie apelacji, która w istocie nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny. Natomiast naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna czego, zdaniem Sądu Apelacyjnego organ rentowy we wniesionej apelacji nie uczynił.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w punkcie I na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację organu rentowego jako bezzasadną.

Należy podkreślić, że niniejsza sprawa dotyczy praw majątkowych i nie jest to sprawa o świadczenie z ubezpieczenia społecznego. Wyznacznikiem wartości przedmiotu zaskarżenia odnośnie zaskarżonej decyzji jest różnica składek na ubezpieczenie społeczne zainteresowanej wynikająca z podstawy wymiaru deklarowanej przez strony i podstawy wymiaru przyjętej przez organ rentowy, która jak wynika z pisma organu rentowego z dnia 7 sierpnia 2015 r. wynosi 2.840,00 zł. Z tego względu do wyliczenia kosztów zastępstwa procesowego w sprawie znajdują zastosowanie przepisy art. 98 kpc w związku z § 6 pkt 3 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 j.t.), wobec czego Sąd Apelacyjny w punkcie II wyroku w oparciu o powyższe przepisy zasądził od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kwotę 450,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA B. Staśkiewicz SSA I. Lejczak SSA S. Kubica

R.S.